



~~No 6/14~~

FRAMESFACTORY

magazyn fotograficzny

ISSN 2300-7303



9 772300 730307



No 6/14

FRAMESFACTORY

magazyn fotograficzny

Szósty numer FramesFactory po raz kolejny koncentruje się wokół zagadnienia jakim jest człowiek. Zmieszczone w nim zdjęcia są jednak dowodem na to, że choć to my sami jesteśmy najczęstszym i podstawowym tematem - choć tak powszechnym - to z całą pewnością niewyczerpanym. Człowiek bowiem, chociaż jest chyba najdawniejszym „motywem” w sztuce, to stanowi wciąż niezgłębione źródło fascynacji i inspiracji. Dowodzą tego dzieła Autorów zdjęć w niniejszym numerze. Słowem-kluczem, które je wszystkie ujmuje i stanowi wspólny mianownik jest bez wątpienia różnorodność. Zgromadzone w tym numerze fotografie dowodzą, jak wieloaspektowo można potraktować temat, jakim jest człowiek.

Przegląd otwiera Jarosław Holden, z którego nazwiskiem Czytelnicy mogli się już spotkać przy okazji Warsztatów Holdena, goszczących w poprzednim numerze pisma. W swojej pracy Autor skupia się na portrecie, minimalistycznym w formie, lecz przebogatym w treści, oto bo-

wiem te zdawałoby się najprostsze ujęcia ludzkich twarzy stają się nośnikami ważkich emocji, w prawdziwość których odbiorca ani na moment nie wątpi. Do innego świata portretu zabiera Czytelników Renata Młynarczyk. Autorka skupia się w swoich pracach na kobiecie - tym odwiecznym motywie sztuk wizualnych, ukochanym przez artystów i poddającym się ciągłym reinterpretacjom. Warto może jednak podkreślić swoiste feministyczną perspektywę tego właśnie obrazowania kobiety - przez drugą kobietę. Zaproponowana przez Autorkę swoista stylistyka retro pozwala na wyeksponowanie subtelnego piękna i nienachalnego erotyzmu.

Inne zgola ujęcie tematu prezentuje Piotr Czop, który publikuje zdjęcia z Czarnego Łądu. Jak można by jednak podejrzewać to nie pejzaż jest u niego tym, co definiuje ten większość z nas nieznaną kawałek świata. Mówi on o Afryce poprzez portrety jej autochtonów. Ludzie na nich ukazani, przy swoich codziennych, najprostszych zajęciach są szalenie prawdziwi, a zdjęcia nabierają wartości nie tylko dokumentalnej, ale i niosą spory ładunek emocjonalny.

Wreszcie Jerzy Bednarski, Gość Specjalny numeru, prezentuje najtrudniejszą chyba dziedzinę fotografii, jaką jest akt. Autorowi udaje się znaleźć równowagę między ukazaniem piękna ludzkiego ciała, a erotyką i zmysłowością. Wydaje się, że Autor prezentuje w nowoczesnej odsłonie ów antyczny motyw kultu nieokrytego niczym ludzkiego ciała. Człowiek staje się tu symbolem doskonałości, idealnym tworem Bożym. Do świata portretu zabiera nas ponownie Beata Bieniak. W jej fotografiach wyczuć można wyraźne pierwiastki erotyczne, pojawia się też ciekawa, niecodzienna nuta tematyki androgenicznej.

Jako swoisty kontrpunkt widzieć należy zdjęcia członków Lubelskiego Towarzystwa Fotograficznego., których

prace – swoiste wizytówki - przedstawiamy w ramach cyklicznych już na łamach FF prezentacji różnorodnych grup fotograficznych. Jak zawsze w przypadku tego typu towarzystw - ich członkowie prezentują bardzo szeroki repertuar motywów i rozmaicie rozumieją zadania fotografii. Na tej różnorodności i odmienności perspektyw zasada się bogactwo i wartość każdej z tego typu społeczności. Jeśli jednak szukać swego leitmotivu dla prezentowanych na łamach pisma fotografii, można by chyba powiedzieć, że będzie to abstrakcja fotograficzna, zabawa formą, specyficzny konceptualizm.

Numer kończą dzieła Roberta Pranagla, znów realizujące motyw przewodni numeru, jakim jest człowiek. Pracując niemal w duchu prawideł fizjonomiki, Autor skupia się na portrecie, udowadniając, iż oto twarz jest tym, co człowiek najdoskonalej prezentuje, definiuje i wyraża.

Oddając w ręce Czytelników niniejszy numer wierzymy, że w różnorodności fotograficznych realizacji, oscylujących wokół tego fundamentalnego motywu, znajdą dla siebie tę najbardziej inspirującą i fascynującą. Zamieszczone tu dzieła licznych twórców dowodzą bowiem, że tym najciekawszym, niezgłębionym i pociągającym tematem jesteśmy my sami.





4

Jarosław Holden



90

Michał Kula



102

Łukasz Resiak



119

Robert Pranagal



27

Renata Młynarczyk



109

Marcin Michałowski



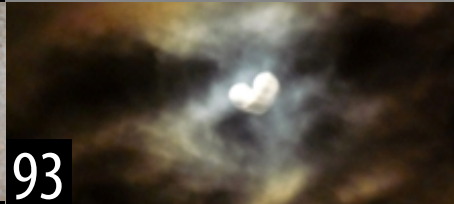
126

Prawo w obiektywie



41

Piotr Czop



93

Alicja Buczek



114

Paweł Szalak



62

Jerzy Bednarski



97

Grzegorz Pawlak



74

Beata Bieniak

Okładka:  
Robert Pranagal

Gość numeru:  
Jerzy Bednarski

Autorzy:  
Jarosław Holden  
Renata Młynarczyk  
Piotr Czop  
Jerzy Bednarski  
Beata Bieniak  
Alicja Buczek  
Grzegorz Pawlak  
Łukasz Resiak  
Marcin Michałowski  
Paweł Szalak  
Robert Pranagal

Współpraca:  
Jarosław Góra  
Michał Kula

Koncepcja,  
koordynacja projektu, moderacja www:  
© Przemek Ledwoch

Redakcja:  
Arkadiusz Bała  
Sonia Bała  
Przemek Ledwoch  
Józef Wolny

Logo, koncepcja graficzna:  
© Janusz Różański

Wydawca:  
FRAMESFACTORY  
Przemek Ledwoch  
ul. Mała 25/47, 40-757 Katowice

Katowice, Nr 6/ czerwiec 2014  
redakcja@framesfactory.pl

© Wszystkie materiały publikowane na łamach FRAMESFACTORY oraz prawa do nich są własnością ich autorów. Kopiowanie i rozpowszechnianie fragmentów wydawnictwa lub poszczególnych zdjęć, w jakiegokolwiek formie jest zabronione. Dozwolone jest rozpowszechnianie wydawnictwa w jego właściwej formie.



# Jarek Holden

Wydawca, redaktor, poeta. Fotograf.

Fotografuje, bo lubi oddychać światłem.

*- Światło nie zawsze jest doskonałe, dlatego wybieram fotografię analogową i natychmiastową. Zdjęcia nie muszą być ostre, nasycone i jakby wyszły spod igły. Zdjęcia zawsze muszą gadać, przemawiać – mówi Holden.*

*Czy jego zdjęcia przemawiają? - Nie ścigam się, nie robię ich dla kogoś. Fotografia to mój sposób na życie. A życie bywa różne, dlatego wciąż fascynuje mnie spotkanie ludzi i robienie zdjęć. Jeżeli sam nie naciskam spustu migawki, to lubię, gdy robią to inni. Dlatego organizuję Warsztaty fotograficzne Holdena – tłumaczy.*

<https://www.facebook.com/warsztatyholdena>

<http://jarekholdenc.wix.com/warsztaty>

<http://holdenfoto.blogspot.com>

<http://bezpозowaniaholdena.blogspot.com>





No 6/14

PORTRET Jarek Holden (C)

FRAMESFACTORY



No 6/14

PORTRET Jarek Holden (C)

FRAMESFACTORY



No 6/14

PORTRET Jarek Holden (C)



No 6/14

PORTRET Jarek Holden (C)



No 6/14

PORTRET Jarek Holden (C)



No 6/14

PORTRET Jarek Holden (C)



No 6/14

PORTRET Jarek Holden (C)



No 6/14

PORTRET Jarek Holden (C)

FRAMESFACTORY

12



No 6/14

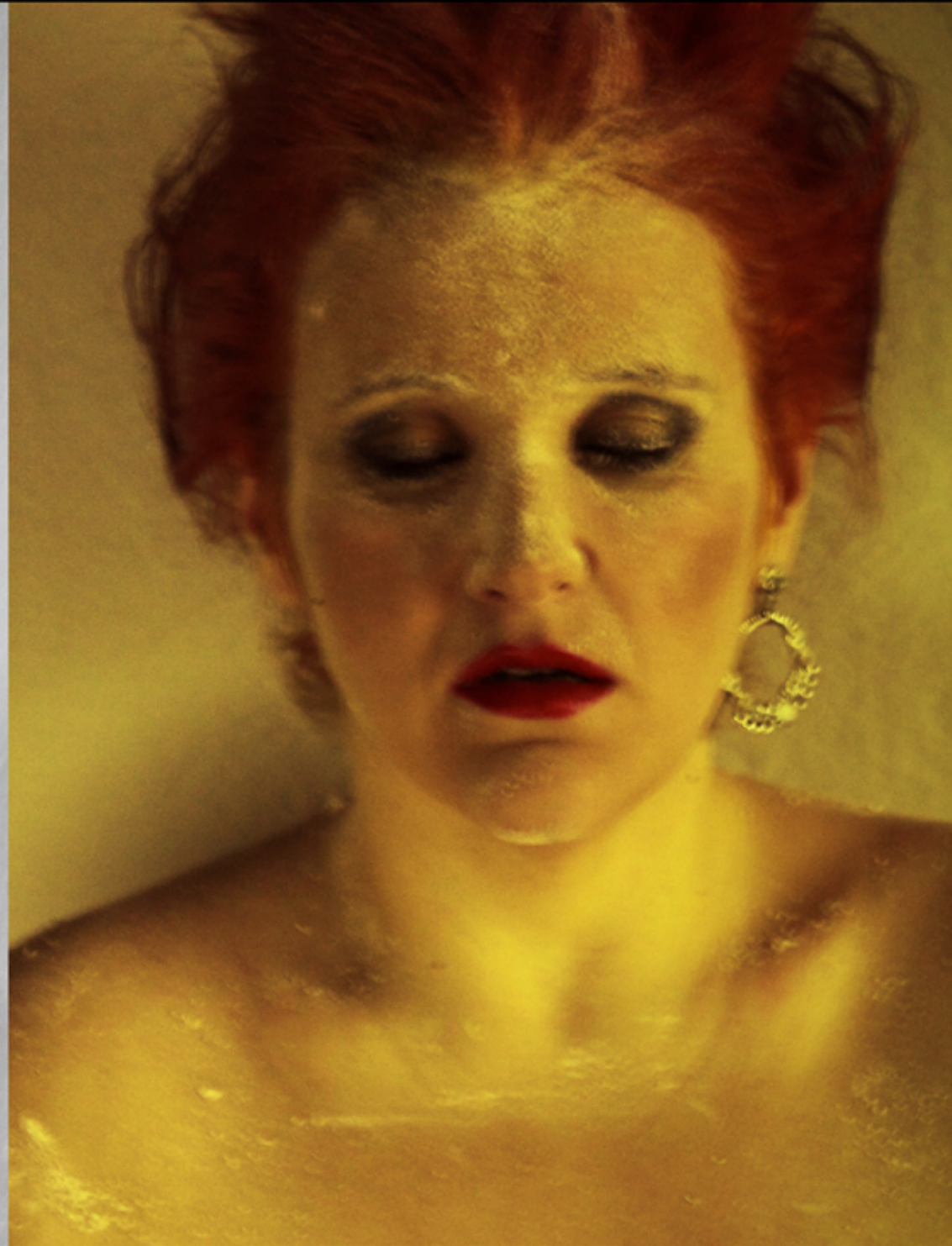
PORTRET Jarek Holden (C)





No 6/14

PORTRET Jarek Holden (C)







No 6/14

PORTRET Jarek Holden (C)











No 6/14

PORTRET Jarek Holden (C)



No 6/14

PORTRET Jarek Holden (C)



No 6/14

PORTRET Jarek Holden (C)

FRAMESFACTORY

25



No 6/14

PORTRET Jarek Holden (C)



## Renata Młynarczyk

Fotografią zajmuję się stosunkowo od niedawna bo od 2 lat. Nie wiem jak mogłam wcześniej żyć bez tej wręcz obsesji. Jestem typowym przykładem na to, że na szukanie siebie, spełnianie pasji nigdy nie jest za późno. Moje wcześniejsze życie oscylowało głównie wokół ekonomii, biznesu i w tym się spełniałam, w poczuciu lekkiej zazdrości innym ich artystycznych talentów. Przygoda z fotografią rozpoczęła się banalnie ale spotkane na drodze osoby spowodowały wielką chęć poznawania tajemnej wiedzy. Bardzo szybko fotografia cyfrowa przestała mnie satysfakcjonować i tak przyszedł czas na fotografię analogową. Oczarowała mnie magia fotografii wielkoformatowej. Moje ostatnie prace są wynikiem poznawania i eksperymentowania z aparatem wielkoformatowym, ciemnią.





No 6/14

**PORTRET** Renata Młynarczyk





No 6/14

**PORTRET** Renata Młynarczyk





No 6/14

**PORTRET** Renata Młynarczyk















PORTRET Renata Młynarczyk



No 6/14

**PORTRET** Renata Młynarczyk





No 6/14

**PORTRET** Renata Młynarczyk





No 6/14

**PORTRET** Renata Młynarczyk





No 6/14

**PORTRET** Renata Młynarczyk





## Piotr Czop

Fotografia jest pasją, której nie potrafię się oprzeć. Zainspirowała moje życie już jakiś czas temu, ale dopiero teraz mogłem nabrać do niej dystansu i zastanowić się czego od niej oczekuję.

Będąc daleko w podróży, zatapiając dusze i umysł w egzotycznych widokach, zapachach i smakach, doświadczając innych kultur, obserwując niecodzienną codzienność napotykanym ludzi, czuję znajomy dreszczyk emocji. Pojawia się nieoczekiwanie i narasta niepostrzeżenie, wtedy przepadam bez reszty, pochłonięty i skupiony, tak jak by świat miał za chwilę przestać istnieć.

Po prostu fotografuję.



## DZIECI AFRYKI

Tym razem trafiło na Afrykę, a dokładnie jej wschodnią część, na pograniczu Etiopii i Kenii, w miejscu gdzie znajduje się jezioro Turkana, największe słonowodne jezioro na tym kontynencie. Cudowne miejsce nieskażone przesadną aktywnością turystów, wpisane na listę światowego dziedzictwa UNESCO, uznane za kolebkę ludzkości.

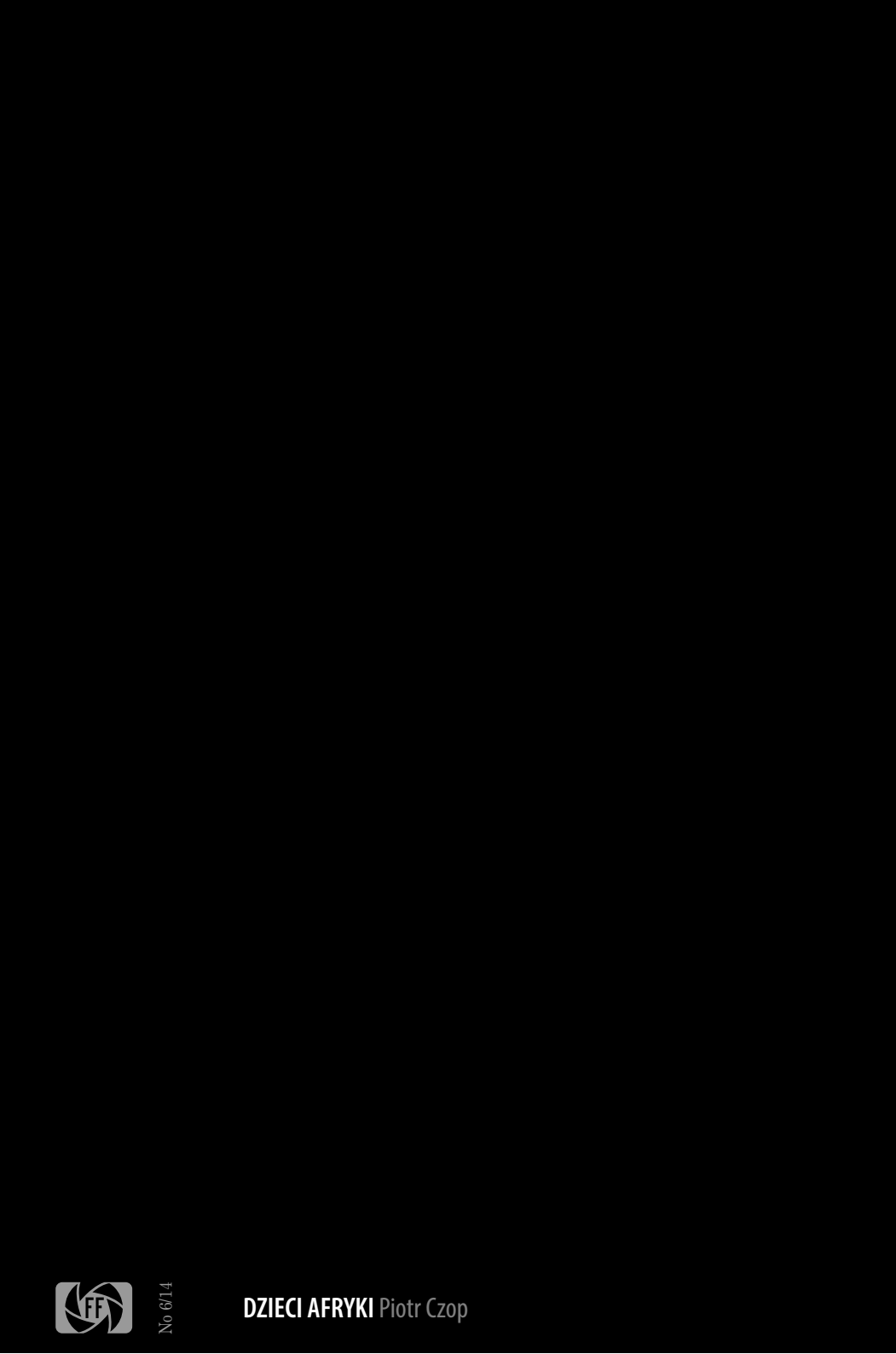
Celem podróży było zaćmienie słońca, które najlepiej było obserwować właśnie tam, w głębi tajemniczego czarnego lądu, daleko poza głównymi miastami, gdzie w nielicznych ludzkich skupiskach mieszkali prości ludzie. W większości serdeczni i gościnni, choć potrafili groźnie potrząsnąć wycelowanym kałasznikowem a nawet rzucić kamieniem, kiedy obiekt naruszył ich terytorialność.

Portrety, wykonane w czasie podróży do jeziora Turkana, wciąż przywołują wspomnienia chłodnych poranków, szybko zmieniających się w upalne listopadowe dni z błękitnym niebem nasyconym olśniewającym blaskiem słońca ukazującego niespotykane krajobrazy. W oddali słychać pulsujące czarne rytmy puszczane u lokalnych balwierzy i na przekupnych straganach, a duszny piaszczysty wiatr przywiewa zapach rybiej zgnilizny z nad brzegu jeziora. Wracają obrazy wznoszących się ponad taflą jeziora jaskrawo różowych flamingów, w oddali w cieniu rozłożystych baobabów odpoczywają czarni wojownicy... tak smakuje Afryka.

















No 6/14

DZIECI AFRYKI Piotr Czop

FRAMESFACTORY

48





























## Jerzy Bednarski

W wydanym w 2013 roku nakładem wydawnictwa NEW Fine Grain albumie „Akt w Polskiej Fotografii” znalazły się prace 88 autorów, którzy wnieśli swój wkład w tę niezmiernie trudną dziedzinę sztuki fotograficznej. Tak o jednym z tych osiemdziesięciu ośmiu - o Jerzym Bednarskim napisał Jerzy Piątek – autor odpowiadający za koncepcję wspomnianego albumu, redakcję układ graficzny jak i oczywiście wybór prac:

„Jerzy Bednarski ur. 1950 r. w Kiecach. Absolwent AGH w Krakowie. Pracował jako reporter w czasopismach kieleckich. Członek „Grupy Fotograficznej 13” a od 2004 roku członek „Grupy Fotograficznej CKF” w Kielcach. Fotografuje krajobraz, architekturę. Uprawia fotografię otworkową, często w tematyce aktu kobiecego.”

Sam o sobie Jerzy Bednarski napisał:

*„Fotografuję, no to jestem... magia fotografii na materiale tradycyjnym wciąż mocno mnie trzyma i już nie puści zapewne - skrzynki naświetlające wpuszczają do środka o tyle więcej dziania się i ducha wszechrzeczy lub ich ułomków, o ile dłużej trwa dopływ wzmiankowanych przez dziurkę... Wszystko to zapisuje się za każdym razem absolutnie niepowtarzalnie. Jestem z Kielc, staram się promować Ponidzie!”*

Od kilku lat zajmuje się również trudną dziedziną aktu kobiecego. W wywiadzie opublikowanym po wygraniu przez Jerzego Bednarskiego w 2008 roku ósmej edycji konkursu Fotoerotica, powiedział m.in.:

*„Jak każdy szukam nowych możliwości operowania formą, światłem. Interesuje mnie przedstawienie ciała w przestrzeni (...) Ale tym wszystkim, którzy myślą, że nie ma nic prostszego i fajnego, jak rozebrać dziewczynę i ją fotografować chcę powiedzieć, że to naprawdę trudna i ciężka praca. Coś człowiek wymyśli, założy że to będzie wyglądało tak a nie inaczej a potem próbuje. To czy zdjęcia będą dobre zależy od mnóstwa rzeczy. Przede wszystkim modelki.”*













No 6/14

GOŚĆ NUMERU Jerzy Bednarski

FRAMESFACTORY

67











No 6/14

GOŚĆ NUMERU Jerzy Bednarski





## Beata Bieniak

Fotografia stała się bardzo istotną częścią mojego dojrzałego życia, całkowicie wypełniła moje czasowe luki, poszerzyła wizualne horyzonty, otworzyła na piękno i uświadomiła mi że tworzyć zawsze warto.

Jest moją wyspą na morzu trosk i codzienności.

Towarzyszy mi od ośmiu lat i dziś już wiem że pozostanie w moim życiu na zawsze.

Kocham czern i biel a swoje niewielkie pokłady kreatywności dzielę po połowie, między tradycyjną fotografią analogową a cyfrowym fotomontażem. Jestem totalnym samoukiem i amatorem.





No 6/14

**PORTRET** Beata Bieniak











PORTRET Beata Bieniak











No 6/14

**PORTRET** Beata Bieniak









No 6/14

**PORTRET** Beata Bieniak





No 6/14

**PORTRET** Beata Bieniak



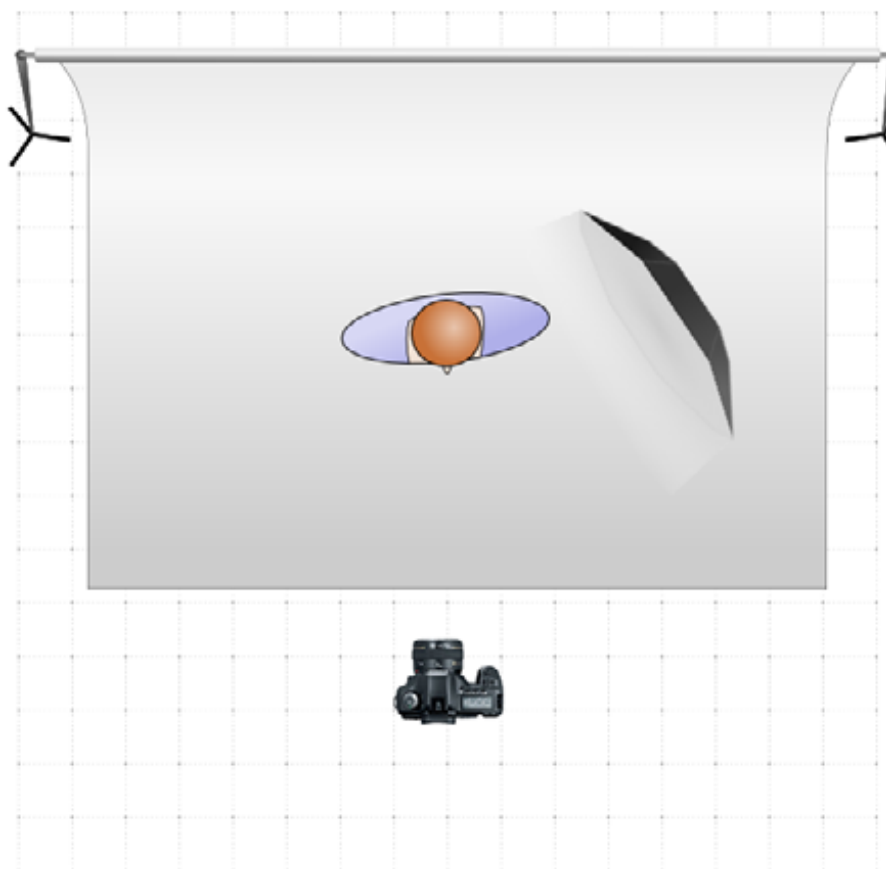


## Michał Kula

Rocznik 92. Fotograf z zawodu oraz pasji. Redaktor i współtwórca serwisu FotoPasja.org. Zajmuję się fotografią ślubną, sesjami do portfolio, fotografią modową ale także typowo komercyjną i reklamową. Fotografia jest dla mnie czymś więcej niż pomysłem na spędzanie wolnego czasu. Stała się ona sposobem na życie. Dzięki niej mogę wyrazić własnego siebie oraz pokazać wszystko to co powstaje w mojej głowie. Zawszę dążę do tego aby moje fotografie były dopracowane w każdym calu.

Od pewnego czasu bardzo spodobało mi się dzielenie wiedzą fotograficzną z innymi. Stąd wziął się pomysł na prowadzenie bloga, na którym dzielę się z czytelnikami moimi spostrzeżeniami, udzielam porad fotograficznych oraz opisuję sesje zdjęciowe, które realizuję.





Powered by the Online Lighting Diagram Creator

[www.lightingdiagrams.com](http://www.lightingdiagrams.com)

Personal use only, for commercial use please contact by email: [contact@lightingdiagrams.com](mailto:contact@lightingdiagrams.com)

Graphics by: Don Giannalli, antic\_eye, IconShock & QH Photography

W przypadku takiego ustawienia na tło dociera minimalna ilość światła co skutkuje tym, że z białego tła robi się ciemno szare. W ograniczeniu światła padającego na tło dodatkowo pomógł grid założony na okcie, który jeszcze mocniej je ukierunkował.

Poza tym, atutem takiego ustawienia jest oświetlenie, które obejmuje jedynie pół twarzy. Dodaje charakteru, który idealnie wpasowuje się w „zadymione” zdjęcie.

Zacznę tradycyjnie od opisanie koncepcji fotografii. W przypadku tego zdjęcia jest ona nietypowa, ponieważ powstała podczas sesji „Zmierzch” gdzie model wcielał się w tytułowego Edwarda. Adrian w czasie przerwy wyjął z kieszeni e-papierosa a po chwili wypuścił chmurę dymu. Od razu pomysł zaskoczył - zrobimy zdjęcie z dymem.

Do jego wykonania postanowiłem użyć tylko jednej lampy. Nie przepadam za setup-ami przepakowanymi lampami. Wiedziałem, że dym musi odcinać się od tła więc białe tło zdecydowanie odpadało. Ponieważ nie miałem do dyspozycji innego, musiałem ustawić lampę tak aby naturalnie jasne tło wyszło bardzo ciemne.



Parametry:

Czas: 1/125

f/9

ISO: 100

Ogniskowa: 85mm

Użyty sprzęt:

Aparat: Canon 5D Mark III

Obiektyw: Canon 85mm f/1.8

Lampa błyskowa: Powerlux 400Ws

Modyfikator: Okta 90cm + grid

Model: Adrian Ingot

Po więcej moich zdjęć zapraszam na: [www.kulastudio.pl](http://www.kulastudio.pl) Na blogu znajdziecie opisy sesji, przydatne wskazówki i setup-y oświetleniowe.

Możecie również mnie znaleźć na facebook-u:

<https://www.facebook.com/michalkulafotografia?ref=hl>



Lubelskie Towarzystwo Fotograficzne zostało założone na przełomie roku 1936 i 1937 przez grupę miłośników fotografii działających już od pewnego czasu w środowisku lubelskim. Część z nich wywodziła się z Towarzystwa Krajoznawczego, inni wspominają swoje początki w Kole Miłośników Fotografii przy Szkole Budownictwa, o którym pisze w „Dziejach polskiej fotografii” Ignacy Płażewski datując jego początki na rok 1930. Odnotował je także Marian Szulc w swojej Bibliografii (pozycja 819). Ówczesny Lublin był więc środowiskiem już dość ożywionym, o czym świadczy też „Almanach Fotografiki Polskiej” wydany w 1934 roku, który w wykazie autorów uwzględniał szesnastu lublinian.

W gronie założycieli Towarzystwa byli artyści amatorzy a także profesjonalści mający już wówczas na koncie udziały w wystawach krajowych i zagranicznych. Miesięcznik „Przeгляд Fotograficzny” odnotował fakt powstania Lubelskiego Towarzystwa Fotograficznego w lutym 1937 roku, podając skład Zarządu i opatrując notatkę życzeniami „...najlepszego rozwoju i powodzenia”. Adresatami tych życzeń byli pierwsi członkowie Towarzystwa: Zygmunt Dobkiewicz (prezes), Zygmunt Grzywacz (sekretarz), Edward Hartwig, Władysław Kończak, Antoni Kozłowski, Stanisław Magierski (członek zarządu), Mieczysław Rotblit, Stanisław Szydłowski, Stanisław Szramowicz (członek zarządu), Wiesław Żarski (członek zarządu).

Okres 1937 - 1939 jest opisywany w relacjach uczestników jako czas wytężonej pracy ale również znakomitej koleżeńskej atmosfery. Cotygodniowe spotkania, prelekcje, dyskusje, doksztalcanie się, wspólne obsyłanie wystaw i przede wszystkim wzajemna życzliwość stanowiły podstawę działania.

Wówczas, w 1937 roku, we Lwowie ogłaszano już XVII -tą Doroczną Wystawę Fotografii Artystycznej. Lubliniacy wzięli w niej znaczący udział obok wybitnych autorów ze Lwowa, Poznania, Krakowa czy Warszawy. Środowisko artystyczne Lublina było zauważalne w skali Polski. Było też przyjazne wobec siebie. Artyści malarze z Juliuszem Kurzątkowskim i Zenonem Kononowiczem a także inni z grupy „Krąg” chętnie widzieli na swojej wystawie w lutym 1937 roku również prace lubelskich fotografików.

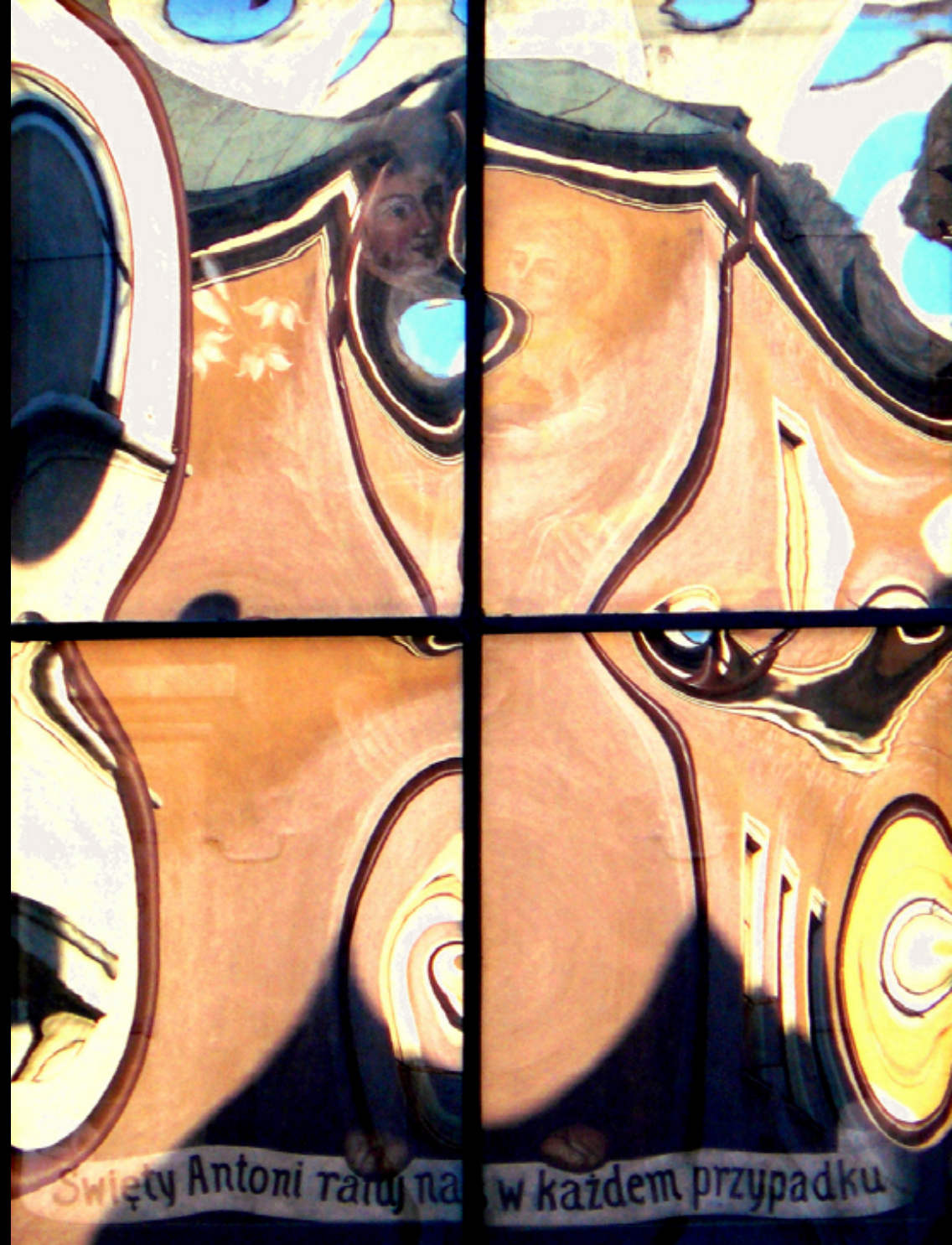
W 1938 roku Lubelskie Towarzystwo Fotograficzne przyjęło obowiązki organizatora Wystawy Fotografiki Polskiej. Impreza ta, udała się nad wyraz zyskując pozytywne recenzje w fachowej prasie. Była też sukcesem artystycznym lubelskich fotografików. Prace wówczas wystawione w późniejszych miesiącach robiły karierę na salonach międzynarodowych. Wybuch wojny przerwał brutalnie tę działalność. Zaginęli ludzie, zaginęły prace. Tym, którzy przeżyli okupację niemiecką, przyszło znosić represje „władzy ludowej”. Postawy patriotyczne, tak niedawno kultywowane i inspirujące, teraz kwalifikowały ich jako „wrogów ustroju”. Lista strat powiększała się nieubłaganie. Pomimo tego, ci, którzy pozostali - wciąż przejawiali wrażliwość na piękno ziemi i ludzi oraz zamiłowanie do fotografii. W 1947 roku, kiedy jeszcze wydawało się, że jest nadzieja na kontynuację pierwotnych celów, skrzyknęli się, wybrali Zarząd, zorganizowali wystawę „Lublin i Lubelszczyzna” - była to ostatnia wystawa przedwojennego LTF-u. Otrzymała ona w czerwcu 1947 roku. Gościny dla wystawy udzieliło, tak jak przed wojną, Gimnazjum im. Unii Lubelskiej przy ul. Narutowicza 12 (obecnie UMCS).



# Alicja Buczek

Jestem członkiem LTF-u dopiero od dwóch lat, fotografuję jednak jak każdy amator od zawsze czyli mniej więcej od 50lat. interesują mnie ciekawe ujęcia, nastrój chwili, portret ale głównie miasta. Zdjęcia wykonuję aparatem cyfrowym ale zdarza się zwykła lustrzanka a nawet telefon komórkowy.

Wybrałam kilka zdjęć z mojego archiwum











# Grzegorz Pawlak

Zawodowo urzędnik, z zamiłowania fotograf, samouk.

Członek Lubelskiego Towarzystwa Fotograficznego i Grupy Fotograficznej EIKONA.

Fotografuję wszystko co Nas otacza, a czego na co dzień nie zauważamy bądź ignorujemy, przechodząc obok obojętnie.

Z aparatem praktycznie się nie rozstaję, mam go zawsze przy sobie gotowego do zarejestrowania czegoś wartego pokazania.

Chodząc z aparatem, nie szukam czegoś szczególnego, ale zawsze jest coś co mnie zaintryguje, wtedy to uwieczniam.

Rozglądam się w poszukiwaniu nowych form, ciekawych zestawień, zdarzeń, a znaleźć mogę człowieka, architekturę, światłocień.

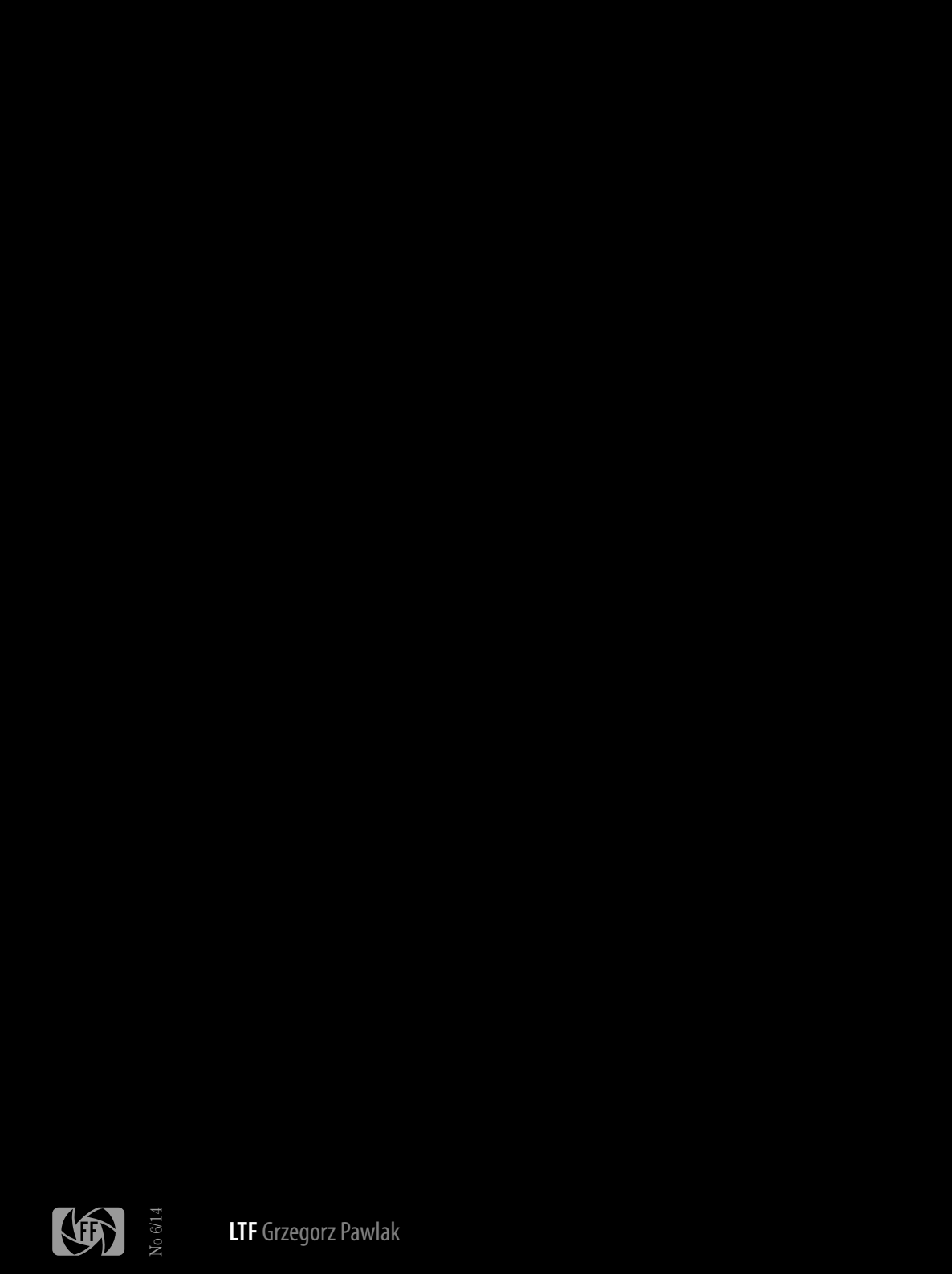
Brałem udział w wielu wystawach zbiorowych m.in. w organizowanej w roku 2013 przez Roberta Kuśmirowskiego dorocznej prezentacji środowisk artystycznych No Budget Show 5%, miałem także wystawy indywidualne połączone ze spotkaniami autorskimi np. w ramach festiwalu L`ART, który odbył się w Lubartowie w dniach 26-29 września 2013r.

Jestem laureatem kilku konkursów fotograficznych także tych o zasięgu międzynarodowym. W roku 2013 zdobyłem m.in. I miejsce w kategorii „Miejsce” oraz Grand Prix w konkursie LUBLIN OBIEKTYWEM MALOWANY 2012-2013 realizowanym przez Fundację Inicjatyw Społecznych „Barwy Ziemi” oraz I miejsce w kategorii AKTORZY w IV Międzynarodowym Konkursie Fotograficznym TEATR W OBIEKTYWIE zorganizowanym w trakcie XXIII Spotkania Artystów Nieprzetartego Szlaku.

Poza prezentacją własnej twórczości często pełnię rolę jurora w konkursach fotograficznych, kuratora lub pomysłodawcę wystaw i przedsięwzięć kulturalnych. Moje fotografie były prezentowane w albumach fotograficznych, a także posłużyły jako ilustracje artykułów o Lublinie w wielu czasopismach o zasięgu lokalnym jak i ogólnopolskim.

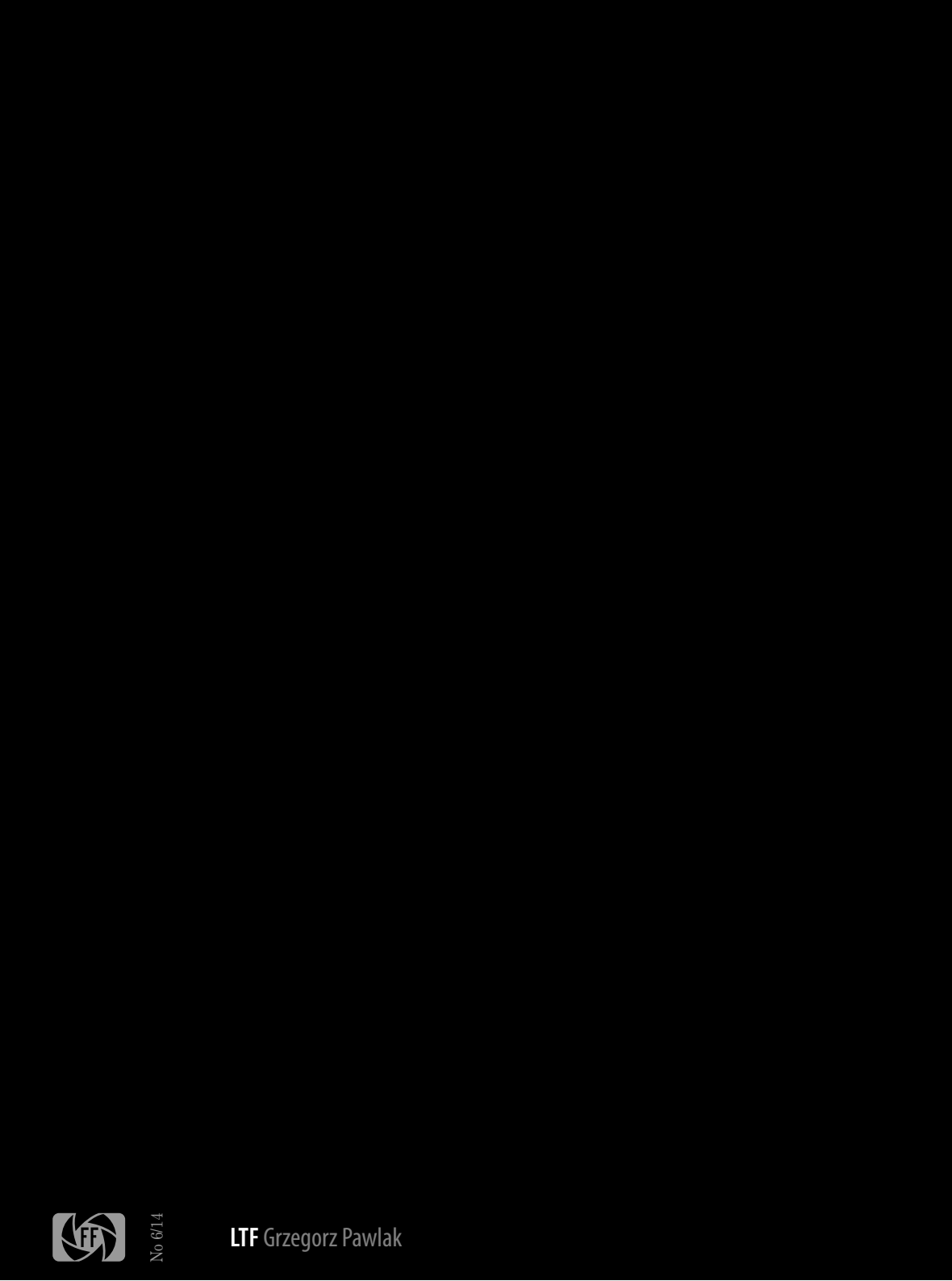
[grzegorzpawlak.pl](http://grzegorzpawlak.pl)





No 6/14

LTF Grzegorz Pawlak









# Łukasz Resiak

Z wykształcenia muzyk. Tytuł zawodowy - magister sztuki. Od 2004 roku członek Lubelskiego Towarzystwa Fotograficznego (LTF), a w okresie studiów (2011) Białostockiego Towarzystwa Fotograficznego. Dwukrotny (2008, 2009) stypendysta Marszałka Województwa Lubelskiego w dziedzinie twórczości artystycznej. Swoje prace prezentował na przeszło czterdziestu wystawach i salonach fotograficznych w kraju i zagranicą (Grecja, Cypr, Słowacja, Słowenia, Włochy, Serbia, Bułgaria). Laureat konkursów o zasięgu ogólnopolskim i międzynarodowym.

lukaszresiak.pl

Prezentowane prace pochodzą z cyklu Warszawska Starówka  
- płaszczyzny

















# Marcin Michałowski

Marcin Michałowski jest członkiem Lubelskiego Towarzystwa Fotograficznego od 2011 r. i członkiem nadzwyczajnym Fotoklubu RP. Jego prace były prezentowane na wystawach indywidualnych i zbiorowych w Warszawie, Lublinie, Radomiu, Katowicach, Łebie, Puławach oraz miesięczniku „Przyroda Polska” i „Digital Foto Video”. Interesuje się wieloma tematami, wśród których dominującą rolę odgrywa pokazanie miasta jako żywego organizmu.

W swoich fotografiach stara się wprowadzić odbiorców w świat, jakiego nie dostrzega się na co dzień, zupełnie inny niż sugerują to pozory. Pokazuje świat skłaniający do refleksji, że koegzystencja organizmów, przedmiotów może mieć wiele różnych wymiarów i perspektyw.













# Paweł Szalak

Jestem studentem Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie, członkiem Lubelskiego Towarzystwa Fotograficznego oraz wieloletnim pasjonatem fotografii. Fotografuję amatorsko zajmuję się od 2008-go roku, a moim ulubionym tematem są ludzie. Działam organizując sesje zdjęciowe w plenerze jak i studio starając się uchwycić piękno, wyrazić siebie jak i emocje poprzez twarze modelek. Bardzo często kręcę się wokół mrocznych klimatów i powoli staram się udoskonalać siebie jak i swój warsztat.







No 6/14

LTF Paweł Szalak







# Robert Pranagal

Absolutny samouk i eksperymentator.

W fotografii najbardziej interesuje go człowiek, uchwycenie jego emocji, osobowości oraz relacji ze światem. Zafascynowany wykorzystaniem światła jako tworzywa, dąży do uzyskania fotografii, które będą wykraczały poza zwyczajną rejestrację realistycznej oczywistości.

Główne nurty zainteresowania to: portret (wystawa indywidualna „Powiedz mi..” w ramach Lubelskich Dni Fotografii), fotografia koncertowa (wystawa indywidualna „Jazz - Sprawa Osobista” w ramach Lublin Jazz Festiwalu), street (debiutancka wystawa indywidualna „Czynnik Ludzki”), oraz fotografia eksperymentalna (wystawa w przygotowaniu).

Jego prace publikowano m.in. w prestiżowym National Geographic Traveller (UK), miesięczniku Foto, miesięczniku Charaktery, Magazynie Lubelskim LAJF (w tym okładka), lokalnej prasie codziennej, a także w licznych serwisach internetowych.

Wielokrotnie wyróżniany za indywidualne fotografie oraz portfolio w znanych portalach fotograficznych, takich jak plfoto, ateliora, digitalcamera, czy onephoto.

Zwycięzca wielu konkursów organizowanych przez LTF oraz uczestnik licznych wystaw zbiorowych w ramach LTF, oraz poza nim.

Angażuje się również w działalność społeczną, animacyjną i edukacyjną w dziedzinie fotografii - np:

- udział w akcji dokumentowania szkód powodziowych w gm. Wilków
- organizacja wielu miniplenerów, w tym minipleneru „Sztukmistrze” z udziałem dziecięcej grupy cyrkowej
- prowadzenie warsztatów
- pomysł i realizacja I Lubelskiego Alley-Fota - zabawy fotograficznej w formule wyścigu kurierów.
- pomysł i realizacja projektu „52 mgnienia”, w którym uczestniczyło 38 autorów, za który został uhonorowany Medalem 75-lecia LTF

<http://www.netkultura.pl/12829/k-rymarz-m-wielgosz-52-mgnienia-lublina/>

<http://picasaweb.google.com/52mgnienia>

Członek Rady Artystycznej LTF oraz juror w konkursach Wiki Lubi Zabytki, Discover Europe, Teatr w Obiektywie i innych.

Zamieszczone fotografie pochodzą z jednej z ostatnich wystaw indywidualnych pt. „Powiedz mi” (w ramach VIII Lubelskich Dni Fotografii), która podsumowywała okres poszukiwań autora w dziedzinie portretu. Poszukiwania te sięgały z jednej strony do fascynacji portretem na przestrzeni historii fotografii, a z drugiej przybierały formę dialogu pomiędzy fotografującym, a osobą portretowaną, w dążeniu do uzyskania wizerunków jak najbardziej subiektywnych, a jednocześnie autentycznych.









No 6/14

LTF Robert Pranagal





LTF Robert Pranagal





## Jarosław Góra

Szef Zespołu Prawa IP i Nowych Technologii w kancelarii Ślęzak, Zapiór i Wspólnicy, Kancelaria Adwokatów i Radców Prawnych. Specjalizuje się w zakresie prawa własności intelektualnej i nowych technologii. Posiada doświadczenie w obsłudze podmiotów gospodarczych, gdzie istotną kwestią są prawa autorskie, własność przemysłowa i know-how (twórcy i artyści, producenci filmowi, biura architektoniczne, podmioty z branży IT, instytucje kulturalne). Prelegent na wielu konferencjach, a także prowadzący szereg szkoleń związanych z IP, IT oraz bezpieczeństwem informacji. Autor kancelaryjnego IP bloga o własności intelektualnej i nowych technologii - [www.ipblog.pl](http://www.ipblog.pl)



## Fotografie, a prawa osób fotografowanych

Pierwsza udana fotografia przedstawiała widok z okna w Le Gras (Nicéphore Niépce, 1826 r.), jednak nie ma chyba na świecie fotografa, który nie zrobił zdjęcia przedstawiającego ludzi i to właśnie fotografia osób jest najpopularniejszym tematem. Czy to zdjęcia portretowe, czy też takie, gdzie ludzie nie są głównym tematem fotografii, ale się na niej znajdują, każdy z nas prawdopodobnie zrobił setki takich zdjęć. Jak z prawnego punktu widzenia wygląda jednak kwestia wykorzystania takich fotografii?

Temat ten dotyczy problematyki prawa do wizerunku, bowiem w momencie sfotografowania danej osoby utrwalamy najczęściej właśnie jej wizerunek. Czy zawsze? Czym tak naprawdę jest wizerunek?

Z prawnego punktu widzenia ustalenie treści prawa do wizerunku, na tle obecnie obowiązujących przepisów, nie jest sprawą prostą. Przepisy kodeksu cywilnego, poświęcone ochronie prawa do wizerunku (np. art. 23 KC), nie określają jego treści, ani definicji. Kodeks cywilny wskazuje jedynie, że wizerunek jest jednym z dóbr osobistych człowieka, które podlega ochronie oraz określa roszczenia, z jakimi wystąpić może osoba, której prawo do wizerunku zostanie zagrożone lub naru-

szone. Zgodnie z art. 81 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, treść prawa do wizerunku sprowadza się do wyłączności decydowania o możliwości rozpowszechniania swojego wizerunku. Osoba przedstawiona na zdjęciu może zatem dowolnie ograniczać zakres zezwolenia na rozpowszechnianie swojego wizerunku, bądź w ogóle tego zakazać nie udzielając zgody na rozpowszechnianie.

Zwróćmy uwagę, że przepisy prawa autorskiego ograniczają się do rozpowszechniania wizerunku, a nie jego utrwalania. Czy to oznacza, że zdjęcia zrobić można każdemu, a jedynie ewentualnie nie będzie go można rozpowszechniać? Generalnie zakazu fotografowania nie znajdziemy, jednak pełnej swobody w robieniu zdjęć innym nie ma. Już bowiem poprzez utrwalenie czyjegoś wizerunku możemy naruszyć jego dobra osobiste, w szczególności, gdy osoba ta sobie tego nie życzy. Ochrona przed samym utrwaleniem wizerunku sprowadza się zatem do sytuacji, w których samo robienie zdjęć mogłoby naruszać prywatność danej osoby, jej spokój psychiczny itp. Jest to ochrona przed konkretyzacją wizerunku dokonaną bez zgody osoby zainteresowanej lub wbrew wyraźnej woli portretowanego. Osoba fotografowana może zatem, co do zasady, zakazać samego wykonania zdjęcia, także wtedy, gdy fotograf w ogóle nie planuje późniejszego rozpowszechniania zdjęcia. Obok prawa cywilnego (dobra osobiste) również prawo karne w pewnych przypadkach chroni przed natarczywym fotografowaniem, które może zostać uznane za stalking.

Wracając jednak do podstawowej kwestii, mianowicie odpowiedzi na pytanie czym jest wizerunek? W literaturze przedmiotu oraz orzecznictwie wskazuje się, że wizerunek to

utrwalony wizualnie zespół cech fizycznych charakterystycznych dla danej osoby, pozwalający na jej indywidualizację i rozpoznanie. W dużym uproszczeniu: jeśli można rozpoznać daną osobę, to mamy na fotografii utrwalony jej wizerunek.

Wracając natomiast do kwestii rozpowszechniania wizerunku, to kategorię zakaz rozpowszechniania wizerunku osoby fotografowanej, bez uzyskania jej zgody, byłby zbyt daleko idący, więc ustawodawca zdecydował się na wprowadzenie pewnych wyjątków i ułatwień.

Jeżeli nie dysponujemy wyraźną zgodą, np. w formie pisemnej, ale nie mamy również do czynienia z zastrzeżeniem, że rozpowszechnianie wymaga takiej zgody, zezwolenie nie będzie konieczne, jeżeli osoba fotografowana otrzymała umówioną zapłatę za pozowanie. Zatem jeżeli osoba, którą fotografujemy, a która otrzyma z tego tytułu zapłatę, nie zastrzeże, że przed rozpowszechnieniem zdjęć chce je zobaczyć, zaakceptować i dopiero wtedy zezwoli na rozpowszechnianie, zezwolenie nie będzie wymagane (albo inaczej – rozumie się, że zostało udzielone w sposób dorozumiany). Zezwolenia nie wymaga również rozpowszechnianie wizerunku osoby powszechnie znanej, jeżeli wizerunek wykonano w związku z pełnieniem przez nią funkcji publicznych, w szczególności politycznych, społecznych, zawodowych. W przepisach nie znajdziemy definicji „osoby powszechnie znanej”. Przy ustaleniu, kogo można uznać za taką osobę pod uwagę wziąć należy takie okoliczności jak sprawowanie funkcji politycznych lub społecznych, popularność (poza własnym środowiskiem) ze względu na działalność zawodową, hobbistyczną, sportową lub artystyczną. Istotne jest również ustalenie kręgu odbiorców, tzn. osób, które potencjalnie zapoznają

się z fotografią, do których skierowana jest ta forma rozpowszechniania wizerunku. Zgodnie z tym założeniem, osoba może być uznana za powszechnie znaną nawet wówczas, gdy zasięg jej działalności nie jest globalny, czy też nie rozciąga się na cały kraj, a dotyczy jedynie konkretnego miejsca. Przykładowo dla lokalnej społeczności, za osobę powszechnie znaną będzie uznany lokalny działacz polityczny, społeczny albo aktor lokalnego teatru amatorskiego. W dalszej kolejności taka powszechnie znana osoba musi znajdować się w centrum zainteresowania opinii publicznej (powód tego zainteresowania nie jest istotny). Utrwalenie i publikacja wizerunku powinna być związana z pełnieniem przez tą osobę funkcji publicznych. Konieczne jest zatem istnienie pewnego rodzaju zależności między sprawowaniem funkcji publicznej, a ustaleniem wizerunku. Ostatnim wymogiem jest natomiast, aby wizerunek osoby powszechnie znanej był w takich przypadkach wykorzystany (rozpowszechniony) jedynie w celach informacyjnych (sprawozdawczych), a nie komercyjnych.

Fotograf nie potrzebuje zezwolenia również w przypadku sfotografowania osoby stanowiącej jedynie szczegół całości takiej jak zgromadzenie, krajobraz, publiczna impreza. Problematyczne może się okazać rozstrzygnięcie, kiedy wizerunek danej osoby będzie „szczegółem całości”. W orzecznictwie podaje się, że chodzi tu o sytuacje, w których wizerunek danej osoby (a więc jest ona rozpoznawalna) pełni rolę podporządkowaną, jest elementem, który zostaje utrwalony przez przypadek, albo którego usunięcie nie pozbawiłoby zdjęcia jego charakteru.

• • •

SZiP

ŚLAZAK,  
ZAPIÓR  
I WSPÓLNICY

IP

BLOG o prawie własności intelektualnej i nowych technologiach

# ŚLĄSKIE TOWARZYSTWO FOTOGRAFICZNE



Fotografia to Twoja życiowa pasja?  
Sposób na życie? Twoje powietrze?  
My nią żyjemy, poświęcamy jej każdą chwilę.  
Myślimy o niej wstając rano, w ciągu dnia,  
kładąc się do snu...

Jeśli czujesz to co my, nie możesz spokojnie zasnąć  
jeśli nie usłyszysz dźwięku migawki - dołącz do nas!  
Nie ważne co robisz i gdzie mieszkasz  
spotkać się z nami możesz wszędzie!

[www.stf.katowice.pl](http://www.stf.katowice.pl)



**No 6/14**

**FRAMESFACTORY**

magazyn fotograficzny

**ZP**  
**af**  
ZWIĄZEK POLSKICH  
ARTYSTÓW FOTOGRAFIKÓW  
OKRĘG ŚLĄSKI

**ŚLĄSKIE**  
**TOWARZYSTWO**  
**FOTOGRAFICZNE**

**POLSKIE RADIO**  
**KATOWICE**

**STOWARZYSZENIE**  
**SZTUKA**  
**TEATR**

**jazz forum**  
*The European Jazz Magazine*

[www.framesfactory.pl](http://www.framesfactory.pl)